

ks. Adam Dynak

<https://orcid.org/0009-0003-1617-2165>

adamdynak73@gmail.com

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

<https://ror.org/05sdyjv16>

„Paradoksalność” w nauczaniu Jezusa. Analiza Mt 5, 13–16

Niekiedy można spotkać się z opinią głoszącą, że treść Ewangelii zawiera w sobie paradoksy. Tego rodzaju twierdzenia okazują się być dosyć chwytnymi, zwłaszcza w popularyzowaniu treści biblijnych czy przekazie kaznodziejskim. Ich trafność nie jest jednak aż tak bardzo oczywista, zwłaszcza w świetle wiedzy słownikowej odnośnie do znaczenia terminu: *paradoks*, *paradoksalny*. Otóż, według słownika, *paradoks* definiuje się jako „pogląd, twierdzenie zaskakująco sprzeczne z ugruntowanymi przekonaniami, często ujęte w formę błyskotliwego aforyzmu, rozumowanie o pozornie oczywistej prawdziwości jego elementów, ale w skutek zawartego w nim błędu prowadzące do wniosków jawnie sprzecznych ze sobą”. I dalej, według tego samego źródła, *paradoksalny* oznacza „sprzeczny z tym co jest lub wydaje się oczywiste”¹. Ogólnie rzecz biorąc, treść Ewangelii nie odpowiada powyższym definicjom. Nie można przecież uznać nauczania Jezusa zapisanego w formie Ewangelii za zbiór sprzeczności odnośnie do tego, co powszechnie uważa się i głosi w świecie. Jeżeli już chciałoby się utrzymać opinię o paradoksach Ewangelii, to należałoby

¹ *Słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Szymczak, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1979, s. 600; por. *Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN 1996, s. 823.

ją odnieść do niezwykłości świętych pism, do ich oryginalności. Jedynie w takim pojmowaniu głoszone opinie znajdują swoje potwierdzenie i uzasadnienie. A jednak istnieją miejsca na kartach Ewangelii, które prowokują do tego, aby dostrzec paradoks ich treści w bardziej nieordynarny sposób. Wydaje się, że przykładem może być krótka perykopa o soli i świetle Mt 5, 13–16.

Mt 5, 13–16 w kontekście bliższym i dalszym

Na początku należy zaznaczyć, że w perykopie Mt 5, 13–16 nie spotykamy większych problemów odnośnie do krytyki tekstu. Brzmienie tekstu jest ustalone, potwierdzone przez ważniejsze kodeksy starożytne. Fragment o soli i świetle nie niesie także ze sobą trudności związanych z delimitacją tekstu. Jednostka tekstu jest wyraźnie wyodrębniona, zawierając się w czterech wersetach od 13 do 16. Wersety perykopy łączą się tematycznie, akcentując kontrast między uczniami Jezusa a ludźmi należącymi do świata, żyjącymi duchem *tego świata*. Można jednak spotkać pojedyncze, odmienne opinie co do granic perykopy o soli i świetle. Niektórzy łączą wersety 13–16 z tekstem poprzedzającym 11–12, tworząc perykopę Mt 5, 11–16. W argumentacji odwołują się przede wszystkim do drugiej osoby liczby mnogiej występującej w jednym i drugim fragmencie. Idąc dalej, w myśl tej opinii, od strony literackiej wersety 11–12 lepiej łączą się z fragmentem 13–16 niż z wcześniejszymi błogosławieństwami (Mt 5, 3–10)².

Perykopa wchodzi w skład większej sekcji Ewangelii Mateusza, zwanej Kazaniem na górze (Mt 5–7) i występuje bezpośrednio po błogosławieństwach (Mt 5, 3–12), a więc umiejscowiona jest na początku pierwszej z wielkich mów Jezusa w tej Ewangelii. Druga osoba liczby mnogiej łączy ją z treścią wcześniejszych wersetów nie tylko gramatycznie, ale również treściowo, niemniej jednak przesadą wydaje się twierdzenie, iż ww. 11–12 bardziej harmonizują z perykopą o soli i świetle niż z ww. 3–10. Owszem, następuje przejście od formy ogólnej w nauce błogosławieństw do formy bardziej osobistej, wręcz poufnej w dalszej części, która będzie występować niemal do końca Kazania na górze, a przynajmniej do Mt 7, 16, co stanowi więc perykopy z wersetami następującymi, ale to nie przesądza sprawy na korzyść proponowanej wersji delimitacyjnej. Wydaje się, że występujące na początku w. 11 makarioi – *błogosławieni, szczęśliwi*, w naturalny sposób bardziej podporządkowuje ww. 11–12

2 R. T. France, *The Gospel of Matthew*, Grand Rapids 2007, s. 171 (The New International Commentary on the New Testament).

wcześniejszym błogosławieństwom niż perykopie 13–16. Wersety 11–12 pełnią swego rodzaju pomost łączący naukę błogosławieństw z wymaganiami adresowanymi do członków królestwa Bożego. Stanowią odpowiedni styk pomiędzy błogosławieństwami i tym, co po nich następuje³. Wszystko, co pojawia się w Kazaniu na górze po błogosławieństwach stanowi niejako poszerzoną instrukcję, jak należy żyć w królestwie Bożym na ziemi, aby stać się błogosławionym, szczęśliwym. Innymi słowy, w błogosławieństwach Jezus mówi, co powoduje, że ludzie są prawdziwie szczęśliwi, a w dalszej części swojego nauczania stawia na odpowiedzialność tych, którzy swoim życiem mają dowieść realności tej nauki, których misją jest tworzyć królestwo Boże na ziemi⁴. Dlatego, niezależnie od formy gramatycznej, treść ww. 13–16 ściśle harmonizuje nie tylko z ww. 11–12, ale także z nauką błogosławieństw. Podobnie rzecz ma się z wersetami następującymi. Zarówno interesująca nas perykopa, jak i treści Kazania na górze występujące po niej, dotyczą życia i świadectwa uczniów Jezusa w tworzeniu królestwa Bożego na ziemi. Dalsza analiza powinna lepiej, bardziej dokładnie, to ukazać.

Odnosnie do kontekstu poprzedzającego, uwagę zwraca przywołanie proroków Starego Testamentu w w. 12. Jest to wyraźna sugestia, aby uczniowie Jezusa czuli się w roli Bożych proroków, reprezentujących sprawy swojego Pana (por. Mt 10, 41; 23, 34). Ich postawa została porównana do funkcji soli i światła w codziennym życiu. Według niektórych opinii porównanie uczniów z prorokami stanowi klucz do zrozumienia zastosowanej metafory soli⁵. Wierność podjętej misji wobec grzesznego, bezbożnego świata, niewątpliwie ściągnie na nich prześladowania⁶. Wypowiedź Jezusa 5, 13–16 wzywa do radykalizmu życia dla królestwa Bożego w gorliwości nie mniejszej niż ta, którą prezentowali starotestamentalni słudzy Boży, należy jednak zauważyć, że nasza perykopa pomija temat prześladowań i cierpienia w życiu uczniów Jezusa. Z pewnością

3 J. T. Pennington, *The Sermon on the mount and human flourishing. A theological commentary*, Grand Rapids 2017, s. 162.

4 L. Morris, *The Gospel according to Matthew*, Grand Rapids 1992, s. 104 (The Pillar New Testament Commentary); por. R. A. Guelich, *The Sermon on the mount. A foundation for understanding*, Waco 1983, s. 120.

5 J. Nolland, *The Gospel of Matthew*, William B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids 2005, s. 212 (The New International Greek Testament Commentary).

6 U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus (Mt 1–7)*, Neukirchener Verlag, Neukirchen 1997 (Evangelisch-Katolischer Kommentar zum Neuen Testament 1/1), s. 221; por. R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 172–173; D. A. Carson, *Sermon on the mount. An Evangelical Exposition of Matthew 5–7*, Authentic, Glasgow 2010, s. 29.

jednak postawa radykalizmu ewangelicznego z natury rzeczy będzie stanowić znak sprzeciwu wobec opozycji świata. Wynika to z kontekstu całego nauczania Jezusa.

Analiza egzegetyczno-teologiczna

Przemawiający Jezus zwraca się bezpośrednio do swoich słuchaczy w drugiej osobie liczby mnogiej: gr. *hymeis* – „wy”. Po raz pierwszy w tej Ewangelii rozpoczyna swoje nauczanie od tego zaimka osobowego. W ten sposób mocno zostaje zaakcentowany bezpośredni charakter Jego wypowiedzi. Owszem, wcześniej (ww. 11–12) Jezus również zwraca się do słuchaczy w drugiej osobie liczby mnogiej, ale brak zaimka osobowego wydaje się łagodzić bezpośredni ton wypowiedzi. Dlatego użyty zaimek „wy” w w. 13 nie dotyczy ogółu ludzkości ani jakiejś większej, nieokreślonej grupy, ale odnosi się ściśle do uczniów Jezusa, do wszystkich tych, którzy zdecydowanie wybrali drogę Ewangelii⁷. Nie chodzi jednak o bardzo wąską grupę osób, ponieważ zaimek ten nadaje wypowiedzi Jezusa charakter wspólnotowy, eklezjalny. Zwraca się On nie tylko do grupy Dwunastu, ale do szerszej wspólnoty autentycznych naśladowców, uczniów Jezusa, nie tylko wtedy zgromadzonych wokół Niego, ale o Jego wyznawców wszystkich czasów⁸. Oznacza to także, że Jezus ma na uwadze wspólnotę swoich uczniów, a nie pojedyncze osoby. Jak było już powiedziane, liczba mnoga występuje niemal w całym Kazaniu na górze. Nie musi to oznaczać, że wypełnienie wymogów królestwa Bożego jest niemożliwe na drodze prywatnego życia. Bardziej chodzi o to, że uczniowie Jezusa jako wspólnota mają przyciągać uwagę świata⁹. Prowadząc życie wspólnotowe, uczniowie posiadają większą siłę oddziaływania. Nauka Jezusa stanowi wezwanie do misyjności wobec całego świata, choć w pierwszej kolejności uczniowie Jezusa

7 L. Morris, *The Gospel according to Matthew*, s. 104; por. U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 219.

8 A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza, rozdziały 1–13*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2005, s. 207 (Nowy Komentarz Biblijny Nowy Testament I/1); por. E. Bosetti, *Jeśli chcesz być doskonały. Komentarz do Ewangelii wg św. Mateusza*, tł. P. Majdański, Wydawnictwo eSpe, Kraków 2010, s. 181; L. Morris, *The Gospel according to Matthew*, s. 104; J. Łach, „Sól ziemi” (Mt 5, 13), w: *Odpowiedzialni za świat*, Praca zbiorowa, Poznań–Warszawa 1982, s. 200 (Powołanie Człowieka, 5).

9 R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 171; por. D. A. Carson, *Sermon on the mount*, s. 29; J. Homerski, *Ewangelia wg św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1979, s. 129 (Pismo Święte Nowego Testamentu III/1).

mają być światłem dla Izraela¹⁰. Wskazuje na to również pierwotny adresat Ewangelii Mateusza – Izraelici, którzy przyjęli chrześcijaństwo. Słowa Jezusa nie są jedynie propozycją czy sugestią pod adresem uczniów. Zwrot: gr. *hymeis este* – „wy jesteście”, czyni Jego słowa żądaniem¹¹. Potwierdza to także dalsza część perykopy.

Zwracając się do swoich uczniów, Jezus odwołuje się do soli jeden, jedyny raz w Ewangelii Mateusza. W pozostałych Ewangeliach synoptycznych również mamy po jednej wypowiedzi o soli (Mk 9, 49–50; Łk 14, 34–35), ale są to wypowiedzi różne od tej występującej u Mateusza. U Marka i Łukasza nie ma wezwania ze strony Jezusa do bycia jak sól. Według tych dwóch ewangelistów, Jezus mówi jedynie o utracie smaku przez sól i tylko Łukasz przekazuje konsekwencje takiego stanu rzeczy, przez co zbliża się do wersji Mateusza¹². Według Marka Jezus stawia tylko pytanie, wcześniej jednak zapowiadając tajemniczo, że „każdy ogniem będzie posolony” (Mk 9, 49). Spośród trzech synoptyków wypowiedź Jezusa w relacji Mateusza jest najbardziej kategoryczna – Jezus mówi o wyrzuceniu i podeptaniu soli, która utraci swój smak. Różny jest też kontekst wypowiedzi Jezusa u Marka i Łukasza, choć w jednym i drugim przypadku chodzi o wymagania stawiane uczniom¹³.

Sól (gr. *halas*) posiada w Biblii stosunkowo bogatą symbolikę, choć nie tak często jest o niej mowa. W sumie w całym Piśmie Świętym rzeczownik ten pojawia się trzydzieści trzy razy, w większości w Starym Testamencie. Pierwsza właściwość soli, na którą zwracają uwagę autorzy biblijni, to nadawanie smaku pokarmom (zob. Hi 6, 6). Dalej, sól to środek konserwujący, który chroni przed gniciem i zepsuciem, kojarzonym z demonami¹⁴. W Starym Testamencie sól symbolizuje trwałość związku pomiędzy Bogiem i Jego ludem (zob. Kpł 2, 13; Lb 18, 19). Z tego też powodu sól stanowiła niezbędny składnik w ofiarach całopalnych (zob. Kpł 2, 13; Ezd 6, 9; Ez 43, 24). Sól posiada także właściwości oczyszczające (zob. Wj 30, 35). Substancja ta symbolizowała też nowy początek,

¹⁰ P. Fidler, *Das Matthäusevangelium*, Stuttgart 2006, s. 119 (Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, 1).

¹¹ R. A. Guelich, *The Sermon on the mount*, s. 126.

¹² J. Łach, „Sól ziemi” (Mt 5, 13), s. 199.

¹³ R. H. Gundry, *Matthew. A commentary on his handbook for a mixed Church under persecution*, Grand Rapids 1994, s. 75.

¹⁴ F. Hauck, *halas*, w: *Theological dictionary of the New Testament* 1, eds. G. Kittel, Grand Rapids 1964, s. 228; por. N. Hillyer, *Salt*, w: *The new international dictionary of New Testament theology III*, red. C. Brown, Grand Rapids 1978, s. 444.

dlatego nacierano solą noworodki (zob. Ez 16, 4), a także zerwanie ze złą przeszłością (zob. 2 Krl 2, 21). W Biblii sól posiada również negatywną symbolikę, przede wszystkim wyraża nieurodzajność i brak życia, czego najlepszym przykładem jest Morze Martwe (zob. Pwt 29, 22). Tym samym symbolicznie wyraża stan człowieka grzesznego, który odszedł od Boga (zob. Jr 17, 6). Symbolizuje także przekleństwo (zob. Sdz 9, 45). Sól występuje też w Nowym Testamencie, gdzie symbolizuje – między innymi – mądrość (zob. Kol 4, 6)¹⁵.

Jak wynika z powyższych danych, symbolika soli jest dosyć szeroka. Pomimo iż przedstawione warianty posiadają solidne podstawy w Biblii, nie wydaje się jednak, aby w nauczaniu Jezusa, przekazanym w Mt 5, 13–16, należało brać pod uwagę wszystkie wymienione znaczenia soli, choć z pewnością nie należy znowu też wszystkiego całkowicie odrzucać. Powrócimy jeszcze do tej kwestii.

Egzegeci dosyć zgodnie wyrażają opinię o tym, że w interesującym nas wersecie (w. 13) należy dostrzegać najbardziej podstawowe, powszechnie przyjmowane znaczenie soli, a więc jej właściwości smakowe i konserwujące. W pierwszym przypadku sól nadaje smak pokarmom, w drugim chroni żywność od zepsucia¹⁶. Zdaniem niektórych odwoływanie się do innych jej właściwości oznaczałoby alegoryzację nauki Jezusa¹⁷. Za takim rozumieniem przemawia fakt, iż słuchaczami Jezusa byli ludzie prości, do których przemawiając, najczęściej odwoływał się do bardzo prostych obrazów i skojarzeń wziętych z życia codziennego. Również Jego uczniowie, do których w pierwszym rzędzie skierowana jest ta nauka, przynajmniej na tym etapie nie wyróżniają się specjalną zdolnością teologicznych skojarzeń. Jako ludzie prości, nie są na tyle znawcami Pisma, aby dostrzegać jego teologiczne finezje.

Uczniowie mają być „solą ziemi”. Tego rodzaju porównanie jest czymś zupełnie oryginalnym w Ewangelii. W pismach żydowskich nigdzie nie stosowano porównania ludzi do soli¹⁸. W analizowanym tekście Jezusowi nie chodzi o sól jako środek nawożący ziemię dla uprawy roślin, choć sól pełniła też taką rolę

15 L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, *Sól*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, tł. Z. Kościuk, Warszawa 1998, s. 934–935; por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 221.

16 J. Nolland, *The Gospel of Matthew*, s. 212; por. L. Morris, *The Gospel according to Matthew*, s. 104. Niektórzy twierdzą, że sól należy tutaj postrzegać najpierw jako środek konserwujący, a dopiero potem jako przyprawę nadającą smak pokarmom. Zob. D. A. Carson, *Sermon on the mount*, s. 29.

17 D. A. Hagner, *Matthew 1–13*, Dallas 1993, s. 99 (WBC 33A).

18 J. Łach, „Sól ziemi” (Mt 5, 13), s. 199.

i nadal ją pełni¹⁹. Ziemia w tym miejscu oznacza miejsce egzystencji człowieka, dlatego pod tym pojęciem należy rozumieć wszystkich ludzi żyjących na świecie, nie tylko naród Izraela, niezależnie od semickiego charakteru Ewangelii Mateusza. Chodzi o wszystkich ludzi, wszystkich czasów. W ten sposób wskazany został uniwersalny charakter misji Kościoła²⁰. Takie samo znaczenie posiada następne zdanie: „Wy jesteście światłem świata” (w. 14a). W związku z tym, że wypowiedź Jezusa występuje w najbliższym kontekście Błogosławieństw i w sposób oczywisty posiada z nimi związek, istnieje opinia głosząca, że wyraz „ziemia” należy wiązać z takim samym terminem występującym w Błogosławieństwach, gdzie „ziemia” przyobiecana jest jako nagroda dla łagodnych, cichych (5, 5)²¹. Niewątpliwie Jezus bardzo wysoko ceni te cnoty, wprost odnosząc je do siebie samego (Mt 11, 29), niemniej jednak wydaje się, że w Jego słowach odwołujących się do smaku soli chodzi o coś więcej. Ta wypowiedź zawiera wymagania wobec uczniów wykraczające poza sferę łagodności i pokory. Jezus oczekuje od swoich uczniów aktywności misyjnej.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę podstawowe, powszechnie przyjmowane znaczenie soli, chodzi o to, że uczniowie są zobowiązani swoją postawą nadawać jakość światu, w którym żyją i do którego zostaną posłani. Świat uwikłany w zło żyje bezwartościowo, życie ludzi nieznających Boga, spętanych grzechem jest pozbawione sensu i celu. Na pierwszym miejscu chodzi o starożytny świat pogański, ale nie tylko. Wymagania Jezusa mają charakter uniwersalny, ponadczasowy. Postawa uczniów Jezusa ma ukazać ludziom na świecie wartości, których nie znają, a których poznanie może przemienić ich egzystencję. Jednocześnie postawa uczniów ma chronić świat od zepsucia, to znaczy od grzechowej samozagłady. Obecne w świecie, zwłaszcza w świecie pogańskim, zło może doprowadzić do wielkich szkód, co niejednokrotnie potwierdziła historia. Najogólniej mówiąc, zadaniem uczniów jest czynić świat lepszym²². Chodzi jednak nie tyle o czyny, co o życiową postawę uczniów, o ich wierność Jezusowi i wartościom Ewangelii²³, co nie wyklucza

19 J. Gnillka, *Das Matthäusevangelium*, Freiburg 2001, s. 134 (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, I, 1); por. N. Hillyer, *Salt*, s. 445.

20 R. A. Guelich, *The Sermon on the mount*, s. 121; por. L. Morris, *The Gospel according to Matthew*, s. 104.

21 U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 221.

22 R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 174.

23 C. S. Keener, *A commentary on the Gospel of Matthew*, Grand Rapids 1999, s. 172; por. D. A. Hagner, *Matthew*, s. 98.

aktywności wyznawców Jezusa, a nawet ją zakłada. Uczniowie mają być głosicielami, propagatorami królestwa Bożego na ziemi, mają zapraszać ludzi do oddania chwały Bogu. Odwołując się do metafory soli należy zauważyć, że nie spełnia ona swojej roli, dopóki pozostaje w naczyniu²⁴. To oznacza apostołską aktywność wyznawców Jezusa. Kontekst nakazuje rozumieć, że Jezusowi chodzi o to, aby Jego uczniowie swoją aktywność ewangelizacyjną przeżywali w duchu Błogosławieństw²⁵.

Jak zostało wcześniej powiedziane, intencją przemawiającego Jezusa było ukazanie swoim bezpośrednim słuchaczom znaczenia soli w jej najbardziej znanym i powszechnym zastosowaniu: sól nadaje smak jedzeniu i chroni potrawy przed zepsuciem. Faktem pozostaje jednak to, że Jego nauczanie nie wyczerpało się w chwili przemawiania. Jego nauka została podjęta przez uczniów i przekazana innym słuchaczom, następnym pokoleniom, co więcej, przybrała formę pisemną w postaci zredagowanej Ewangelii, która dotarła na cały świat. To wszystko sprawia, że zakres symboliki soli w Jezusowym nauczaniu znacznie się poszerzył. Jego słowa były stopniowo poddawane coraz głębszej refleksji, najpierw przez wspólnotę pierwszego Kościoła, której Mateusz głosił naukę Pana i dla której zredagował Ewangelię. Byli to chrześcijanie pochodzenia żydowskiego. Dlatego z pewnością odżyła wśród nich symbolika soli obecna w Starym Testamencie, teraz już w innej perspektywie, zaadoptowana do nowej rzeczywistości życia uczniów Jezusa.

W Starym Testamencie używano soli w ofiarach całopalnych (zob. Kpł 2, 13; Ezd 6, 9; 43, 24), co miało wyrażać ścisły związek Boga z Jego ludem. W obrzędzie tym chodziło o wzmocnienie trwałości przymierza. W tym kontekście sól miała być metaforą ducha ofiary, co w odniesieniu do uczniów Jezusa stanowiłoby wezwanie do ofiarnej służby Bogu i ludziom. Uczeń Jezusa powinien być zaprawiony solą na wzór ofiary²⁶. Dodatkowo uczniowie Jezusa mieliby wskazywać na Nowe Przymierze, ustanowione na wieki przez Jezusa – Nowego

24 R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 172; por. J. T. Pennington, *The Sermon on the mount*, s. 163.

25 D. A. Carson, *Sermon on the mount*, s. 30; por. P. Fidler, *Das Matthäusevangelium*, s. 119; R. T. Kendall, *The Sermon on the mount. A verse-by-verse look at the greatest teachings of Jesus*, Grand Rapids 2011, s. 74.

26 X. Léon-Dufour, *Sól*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tł. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 897; por. F. Hauck, *halas*, s. 229.

Mojżesza²⁷. Według Ezd 4, 14 sól jest gwarantem prawdomówności. Dla wyznawców Jezusa mogłoby to oznaczać wezwanie do służby prawdzie. Sól symbolizowała też nowy początek (zob. Ez 16, 4) oraz zerwanie ze złem (zob. 2 Krl 2, 21). Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku chodzi o nawrócenie, które stanowi kluczową wartość w całym Piśmie Świętym, w sposób szczególny zaś dotyczy tych, którzy idą za Jezusem. Sami powinni nieustannie dążyć do osobistego nawrócenia, a także wzywać świat do zmiany postępowania. W Nowym Testamencie, w jedynym miejscu poza Ewangelią – w Liście do Kolosan – sól symbolizuje mądrość (zob. Kol 4, 6). Wypowiedź ta jednoznacznie wzywa uczniów Jezusa, aby wnosili do świata słowo mądrości. Jego wyznawcy mają być ludźmi mądrymi, dobrze znającymi drogę, którą postępują, bo tylko w ten sposób mogą skutecznie oddziaływać na ludzi ze świata, na tych, którzy nie poznali jeszcze Chrystusa. Innymi słowy, chodzi o religijną i moralną jakość życia i nauczania²⁸. W Biblii sól posiada także negatywną symbolikę, o czym była już wyżej mowa. Negatywna symbolika soli nie odnosi się jednak do wypowiedzi Jezusa w Mt 5, 13. W Jego nauczaniu sól występuje jedynie w roli pozytywnego obrazu.

Oczywiście, bogata symbolika soli nie ogranicza się tylko do przykładów występujących w Piśmie Świętym. Istnieją także inne, mniej związane z Biblią, symboliczne znaczenia tej substancji. Przykładowo dla Greków sól wyrażała gościnność²⁹. O ile w Izraelu nacierano noworodki solą dla nadania im odporności (zob. Ez 16, 4), o tyle inne ludy starożytne Bliskiego Wschodu (zwłaszcza Arabowie) stosowały ten sam zwyczaj, ale dla odpędzenia złych duchów od dziecka³⁰. Należy również zwrócić uwagę na ból, jaki sól zadaje otwartej ranie. W kontekście naszej perykopy mogłoby to oznaczać reakcję odrzucenia nauki Jezusa w pierwszym zetknięciu się z Ewangelią. Sól wzmaga pragnienie. Uczniowie mają doprowadzić ludzi na świecie do pragnienia Boga³¹. W starożytności sól pełniła pewną rolę przy zawieraniu różnego rodzaju paktów. Na znak lojalności zjadano wspólnie sól, samą albo z chlebem, co zawiera pewne podobieństwo do używania soli przy składaniu ofiar świątynnych³². W tym

27 P.R. Gryziec, *Według świętego Mateusza. Stary Testament ukryty w Nowym*, Kraków 1998, s. 92.

28 J. Łach, „Sól ziemi” (Mt 5, 13), s. 203; por. F. Hauck, *halas*, s. 229.

29 J. Gniska, *Das Matthäusevangelium*, s. 134; por. N. Hillyer, *Salt*, s. 443.

30 F. Hauck, *halas*, s. 228.

31 R. T. Kendall, *The Sermon on the mount*, s. 75–76.

32 J. T. Pennington, *The Sermon on the mount*, s. 165.

ostatnim przypadku trudno jest ustalić ewentualne powiązania z wymogami Jezusa. Wydaje się, że można by wskazać na wiarygodność w postępowaniu i nauczaniu Jego uczniów. Idąc dalej w poszukiwaniu symbolicznych znaczeń soli, adekwatnych do wezwania Jezusa w Mt 5, 13, należy także wskazać na dysproporcję występującą między ilością pokarmu, a ilością soli mającej nadać mu smak. Niewielka ilość soli wystarczy dla osolenia stosunkowo dużej ilości jedzenia. W odniesieniu do uczniów, słowa Jezusa można uznać jako zachętę i dodanie odwagi w czynieniu dobra, ale przede wszystkim w wierności drodze Mistrza: chociaż uczniowie stanowią niewielką garstkę w ogromnej populacji świata, to jednak potrafią zmienić jego oblicze. Z pewnością warto również zwrócić uwagę na istniejącą możliwość przesolenia pokarmu. Od tej strony Jezus wzywałby swoich wyznawców do roztropności i właściwie pojmowanego umiaru. W dziele ewangelizacji, niezależnie od gorliwości działania, uczniowie nie mogą stosować środków przymusu. Źle pojmowana gorliwość może przynieść sprawie głoszenia Ewangelii więcej zła niż korzyści. Na pewno podane propozycje symbolicznego znaczenia soli nie posiadają pierwszorzędного znaczenia, niemniej jednak cechuje je pewna logika i wyrażają ważne aspekty życia wyznawców Jezusa.

Jezus porównuje swoich wyznawców do soli, ale na tym nie kończy się Jego wezwanie. O ile pozostaje On zwięzły w wyjaśnianiu znaczenia soli, to jednak dosyć szeroko rozwodzi się w temacie utraty smaku przez sól. Wypowiedź Jezusa sprawia pewną trudność merytoryczną. Otóż, okazuje się, że sól jest na tyle trwałym związkiem chemicznym, że jest rzeczą niemożliwą, aby mogła utracić swoje właściwości, to znaczy, że sól nie może przestać być solą. Wiele innych produktów może utracić smak, ale nie sól.

Powyzszą kwestię próbowano rozwiązać na wiele sposobów. Niektórzy twierdzą, że utrata smaku soli następuje w wyniku wilgoci³³. Owszem, sól traci wtedy swoją konsystencję, ale nie smak. Inne stanowisko głosi, że chodzi o sól z Morza Martwego, gdzie sól kuchenna może stanowić zaledwie trzecią część substancji, natomiast reszta to inne substancje mineralne, np. gips³⁴. W ten sposób sól nie jest w pełni solą, a więc nie posiada do końca właściwego sobie smaku. Jezus nie zajmuje się jednak tego rodzaju szczegółami, ale mówi wprost o soli. Nawet jeżeli w nauczaniu Jezusa chodziłoby o sól z Morza Martwego, to

33 U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 223.

34 D.A. Hagner, *Matthew*, s. 99; por. R.T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 174; U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 223; F. Hauck, *halas*, s. 229.

i tak zachowuje ona swój smak, niezależnie od procentowej zawartości. Dana substancja nie jest w pełni solą, ale zawarta w niej sól nie przestaje być słoną, choć faktem jest, że zanieczyszczona sól traci swoją jakość, co oczywiście może stanowić przełożenie na jakość życia uczniów. Świat nie staje się lepszy, ale jeszcze gorszy przez zły przykład życia ze strony uczniów Jezusa³⁵. Wreszcie, niektórzy zwracają uwagę na fakt, że w starożytności często fałszowano sól³⁶. Nawet jeżeli tak się działo, to jednak przedmiotem wypowiedzi Jezusa nie są kwestie moralne w sferze uczciwego postępowania, ale smak soli jako obraz wyrazistości życia i świadectwa Jego uczniów. Jeszcze inna teoria głosi, że Jezusowi nie chodzi o zwykłą sól kuchenną, ale że ma On na uwadze sól, która posiada właściwości podsycające ogień. Teoria ta opiera się na podobieństwie brzmienia w języku aramejskim dwóch wyrazów: „ziemia” i „palenisko”, dlatego – według tej opinii – zamiast zwrotu „sól ziemi” powinno być „sól podsycająca ogień”³⁷. Jest to zbyt zawiła teoria i jej brzmienie zupełnie nie licuje z prostotą i wyrazistością nauczania Jezusa. Ponadto, ciągle chodzi o smak soli, o jej słoność. Wreszcie, istnieje przypuszczenie, że Jezus zamiast o soli kuchennej mówił o nawozie dla ziemi, podobnym z wyglądu do soli. Tak jest w Łk 14, 35³⁸. Owszem, wtedy rolą uczniów byłoby nadawanie ziemi żyzności, jednak Jezus nic nie mówi o żyzności, ale o smaku soli, o jej słoności. Ostatnia propozycja wydaje się pomijać ten aspekt.

Odnosnie do przytoczonych teorii należy stwierdzić, że nie wpisują się one w przesłanie Mt 5, 13. Jezus używa przykładu soli dla dokonania prostego, bezpośredniego porównania. Jego celem nie jest zmuszanie swoich słuchaczy czy później czytelników Ewangelii do tworzenia skomplikowanych łańcuchów dedukcyjnych z realną możliwością popełnienia błędu w interpretacji. Ewangelie wielokrotnie potwierdzają, iż Jezus posługuje się prostymi przykładami z codziennego życia, powszechnie znanymi, ale stanowiącymi dobitne, nierzadko hiperboliczne środki wyrazu, aby w ten sposób zwrócić uwagę na sprawy istotne, które przekazane w zwyczajny, konwencjonalny sposób, zagubiłyby się w wielości przekazywanych treści. Podobnie ma się rzecz odnośnie do utraty smaku przez sól. Jezus mówi o zjawisku realnie

35 D. A. Carson, *Sermon on the mount*, s. 30.

36 R. T. Kendall, *The Sermon on the mount*, s. 77; por. R. H. Gundry, *Matthew*, s. 75.

37 J. Homerski, *Ewangelia wg św. Mateusza*, s. 129. Autor stosunkowo dokładnie omawia przytoczoną teorię, sam jednak nie jest jej zwolennikiem.

38 M. Wojciechowski, *Czy Jezus żądał zbyt wiele. Objasnienie Kazania na górze*, Częstochowa 2006, s. 27.

niemożliwym. Dokonując tego rodzaju porównań, wyraża On wymagania wobec swoich uczniów. Niemożliwym jest przynależeć do Niego bez właściwego świadectwa życia. Nie można być uczniem Jezusa tylko nominalnie. Można albo całkowicie przynależeć do Niego, aż po oddanie życia dla Niego i dla Ewangelii, albo nie mieć z Nim nic wspólnego. Trzecia możliwość nie istnieje, nie ma drogi pośredniej, połowicznej. Kontekst wskazuje na styl życia według nauki błogosławieństw. Jedynie ci, którzy kierują się w życiu duchem błogosławieństw ewangelicznych, są godni należeć do grona uczniów Jezusa. Jest to zadanie trudne i wymagające, ale chodzi przecież o szczególny status życiowy – status ucznia, przyjaciela, naśladowcy Jezusa Chrystusa. Tylko w ten sposób można być znakiem dla grzesznego świata. Jedynie taką drogą można zmieniać „smak” codzienności i na podobieństwo soli chronić świat od duchowego i moralnego zepsucia. Podobnie jak sól nie istnieje sama dla siebie, ale ma służyć do ulepszenia smaku pokarmu, czy jego ochrony od zepsucia, tak również uczeń Jezusa nie żyje tylko dla siebie samego, ale istnieje dla ziemi, czyli dla ludzi³⁹. Mówiąc o utracie smaku, Jezus ma na uwadze ucznia bezwartościowego, który nie ma nic do zaoferowania społeczeństwu⁴⁰, co w konsekwencji oznacza wykluczenie z grona błogosławionych⁴¹.

Pozostając w sferze smaku soli i ewentualnej jego utraty, na szczególną uwagę zasługuje użyty tutaj grecki czasownik *mōranthē*, który w tym kontekście tłumaczy się: „utraciła smak”, ale może oznaczać także: „zglupieć, stać się niemądrym, szalonym”⁴². Choć to ostatnie znaczenie od strony literackiej nie może być tutaj zastosowane, to jednak znaczeniowo bardzo dobrze harmonizuje z tym, co Jezus pragnie wyrazić. Znaczenie greckiego *mōraïnein* – „zglupieć” bardziej mogłoby odnosić się do oponentów Jezusa – żydowskich przywódców, niejednokrotnie krytykowanych przez Niego⁴³, ale w tym miejscu wyraźnie chodzi o uczniów, naśladowców Jezusa. Dla uczniów przestać być słonym, to utracić własną tożsamość i niezwykłą godność i przez to stać się głupim⁴⁴.

Sól, która (hipotetycznie) utraciłaby swój smak, nadaje się jedynie na „wyrzucenie i podeptanie przez ludzi”. W symbolice Starego Testamentu podeptanie

39 U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 223.

40 F. Hauck, *halas*, 229; por. R.T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 175.

41 R. T. Kendall, *The Sermon on the mount*, s. 77.

42 A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, s. 208; por. R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 175.

43 M. Wojciechowski, *Czy Jezus żądał zbyt wiele*, s. 26.

44 D.A. Hagner, *Matthew*, s. 99; por. R. A. Guelich, *The Sermon on the mount*, s. 126.

stanowi obraz Bożego sądu (zob. Iz 10, 6)⁴⁵. Oprócz tego miejsca grecki czasownik *katapateō* – „deptać”, ale w sensie bardziej przenośnym: „wzgardzić, traktować z obraźliwą obojętnością”⁴⁶, występuje u Mateusza jeszcze tylko jeden raz, również w Kazaniu na górze, w wypowiedzi o świniach deptających perły (7, 6). Odwołując się do kontekstu innych wypowiedzi Jezusa, niektórzy widzą w zapowiedzi podeptania zapowiedź kary ognia (Mt 7, 19), więzienia (Mt 5, 25) albo gehenny (Mt 5, 29)⁴⁷. Sugerowane wypowiedzi Jezusa występują w bliskim kontekście (Kazanie na górze) i jasno wyrażają konsekwencje sprzeniewierzenia się Ewangelii, nie wydaje się jednak, aby tego rodzaju interpretacje były słuszne. W powyższych wypowiedziach chodzi o konkretne przypadki (niezgoda, cudzołóstwo), natomiast, przywołując przykład soli, Jezus odnosi się do szerszej rzeczywistości życia swoich uczniów. Owszem, każda niewierność w życiu Jego wyznawców może stanowić antyświadekstwo a nawet zgorszenie dla świata, ale nie musi to jeszcze przekreślać ucznia w porządku podstawowym, fundamentalnym. Jego status pozostaje nienaruszony. Z pojedynczych, incydentalnych upadków może się podnieść i nadal pełnić swoje zasadnicze zadanie. Nie chodzi więc o pojedyncze grzechy, szczególnie te wynikające z ludzkiej natury skażonej grzechem, ale o całkowite sprzeniewierzenie się misji ucznia, wyrzeczenie się Jezusa jako Pana, odstąpienie od nauki Ewangelii, rezygnację ze statusu ucznia Jezusa, chrześcijanina. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że nie chodzi tylko o apostazję w sensie ścisłym. Jezus ma na uwadze też letniość, przeciętność chrześcijańskiego życia. Dodatkowo wypowiedź Jezusa stwarza skojarzenia z przywódcami narodu Izraela, szczególnie krytykowanymi w Ewangelii Mateusza, którzy nie stanęli na wysokości zadania religijnych liderów. Ich sformalizowane nauczanie i postawa życia nie zostały w pełni przyjęte przez naród, a oni sami odrzuceni jako przywódcy. Apostołowie jako odpowiedzialni za nowy lud Boży – Kościół, nie mogą postępować w podobny sposób. Jeżeli sprzeniewierzą się swojej misji, czeka ich los jeszcze gorszy niż ten, który spotkał przywódców Izraela⁴⁸.

45 M. Wojciechowski, *Czy Jezus żądał zbyt wiele*, s. 26; por. U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 223; J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, s. 135; A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, s. 209.

46 J. Strong, *Grecki słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, Warszawa 2015, s. 411.

47 J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, s. 135.

48 J. Łach, „Sól ziemi” (Mt 5, 13), s. 205; por. N. Hillyer, *Salt*, s. 446.

W kolejnym wersecie (w. 14) Jezus porównuje swoich słuchaczy do światła. Adresaci Jezusowej wypowiedzi pozostają ciągle ci sami, a więc w pierwszej kolejności Jego apostołowie i wszyscy, którzy stali się i staną się Jego uczniami. Przywołanie analogii światła nie stanowi oddzielnego nauczania, ale jest jego dalszą kontynuacją, wzmocnieniem oczekiwań, żądań Jezusa wynikających z wcześniejszego odwołania się do przykładu soli. Metafory soli i światła są równoległe i wzajemnie uzupełniają się. Dwa obrazy uwydatniają ten sam punkt ciężkości. Mamy więc do czynienia z tak zwanym paralelizmem synonimicznym. Potwierdza to także wskazanie na nielogiczność zepsutej soli i zakrytego światła. Obraz światła jest dłuższy, bardziej rozwinięty niż obraz soli⁴⁹.

Światło posiada niezwykle bogatą symbolikę w Biblii i ściśle związane jest z dziełem stworzenia i odkupienia. W Starym Testamencie światłość jest symbolem istnienia i życia. Wydaje się, że najwięcej przykładów symboliki światła znajduje się w Księdze Izajasza. Doskonałą światłością jest oczywiście Bóg (Ps 27, 1; Iz 51, 4; 60, 19–20), ale światło symbolizuje także Izraela (Iz 49, 6; 50, 10; 60, 2–3), Torę, Prawo (Ps 19, 9; 119, 105. 130; Prz 6, 23), Jerozolimę czy świątynię. Światłem jest także Sługa Pański (Iz 42, 6; 53, 10–11). W Nowym Testamencie symbolika światła najbardziej uwidacznia się w Ewangelii Świętego Jana, gdzie występuje stwierdzenie Jezusa: „Ja jestem światłością świata” (J 8, 12). Wypowiedzi Jezusa w tej Ewangelii niejednokrotnie sugerują, wręcz uświadamiają Jego słuchaczy o tym, że świat znajduje się w ciemnościach (zob. J 9, 5; 12, 35). Święty Paweł nazywa chrześcijan „dziećmi światłości” (1 Tes 5, 5; por. Ef 5, 8–14). Apostoł Narodów wzywa uczniów Jezusa – dzieci światłości do konfrontacji z dziećmi ciemności, ludźmi należącymi do grzesznego świata⁵⁰.

„Wy jesteście światłem świata”. Słowa Jezusa występują w tym samym imperatywie, w jakim mówi On o soli. Świat, o którym tutaj mowa, to synonim ziemi z poprzedniego wersetu⁵¹, choć niektórzy próbują rozszerzyć znaczenie tego pojęcia na cały kosmos. Wtedy uczniowie mieliby zaświecić w kosmosie

49 J. T. Pennington, *The Sermon on the mount*, s. 163; por. C. S. Keener, *A commentary on the Gospel of Matthew*, s. 174; R. A. Guelich, *The Sermon on the mount*, s. 127.

50 H. Witczyk, *Światłość-ciemność*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin–Kielce 2017, s. 868–870; por. H.-C. Hahn, *Light*, w: *The new international dictionary of New Testament theology II*, ed. C. Brown, Grand Rapids 1976, s. 491–495; A. Feuillet, P. Grelot, *Światło i ciemność*, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 958–963.

51 L. Morris, *The Gospel according to Matthew*, s. 105; por. J. T. Pennington, *The Sermon on the mount*, s. 164.

(Flp 2, 15)⁵². Ta ostatnia opinia wydaje się być wyolbrzymiona. Odwoływanie się do Listu do Filipian również pozostaje nieco na wyrost, ponieważ w wypowiedzi Pawła uczniowie mają być „światłem jak gwiazdy na niebie”. Jest to więc tylko porównanie, a nie wezwanie do obecności w przestworzach kosmosu.

Uczniowie mają za zadanie nieść wszystkim ludziom na świecie Jezusa, który jest „Światłością świata” (J 8, 12). Metafory soli i światła przekazują tę samą ideę: uczniowie mają być głosicielami Jezusa i kontynuatorami Jego zbawczego dzieła. Symbolika światła nasuwa skojarzenia z prorocstwami Izajasza, w których światło stanowi metaforę Mesjasza i Jego ludu, głoszących chwałę Boga wśród narodów (zob. Iz 42, 6; 49, 6). Zapowiadana przez Izajasza światłość narodów jest światłością świata w wypowiedzi Jezusa. Uczniowie, wypełniając nakaz Jezusa, zapowiadanego Sługi Pańskiego, będą realizować Bożą, eschatologiczną obietnicę nowego przymierza, która dokonuje się w świecie przez Jezusa. Podobnie jak Izrael otrzymał misję wobec innych narodów, tak uczniowie mają świecić dla całego świata⁵³. Misja uczniów nie posiada granic ani geograficznych, ani etnicznych. Znajduje to potwierdzenie w zakończeniu Ewangelii: „Idźcie więc i pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach” (Mt 28, 19)⁵⁴.

Słowa Jezusa wyraźnie sugerują, podobnie jak można się z tym spotkać w Ewangelii Jana, że świat znajduje się w ciemnościach. Chodzi oczywiście o ciemność duchową, moralną, egzystencjalną. Bez zaangażowania ze strony wyznawców Jezusa, świat nadal pozostanie w ciemnościach, co więcej, z czasem jeszcze bardziej będzie pograżał się w tych mrokach. Uczniowie będą światłem dla świata, jeżeli będą autentycznym odbiciem światła Jezusa⁵⁵. W praktyce miałyby to oznaczać promieniowanie w trwałym czynieniu dobra. Podobnie, jak z obecności światła płynie radość, pokój, poczucie bezpieczeństwa, tak również uczniowie Pana mają wykazywać łagodność postawy, co jednak nie oznacza spolegliwości i marazmu. W swojej łagodności powinni być nieustępliwi w szerzeniu prawdy⁵⁶.

52 R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 175.

53 J. T. Pennington, *The Sermon on the mount*, s. 165–166; por. C. S. Kenner, *A commentary on the Gospel of Matthew*, s. 175; J. Nolland, *The Gospel of Matthew*, s. 213; R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 175.

54 R. A. Guelich, *The Sermon on the mount*, s. 126; por. R. H. Gundry, *Matthew*, s. 75.

55 D. A. Hagner, *Matthew 1–13*, s. 100; por. A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, s. 209; L. Morris, *The Gospel according to Matthew*, s. 105; R. H. Gundry, *Matthew*, s. 76.

56 D. A. Carson, *Sermon on the mount*, s. 32; por. M. Wojciechowski, *Czy Jezus żądał zbyt wiele*, s. 28.

„Nie może się ukryć miasto położone na górze”. Treść tego powiedzenia jest oczywista, dlatego powiedzenie Jezusa należy rozumieć w kategoriach ironii⁵⁷. Zbudowanie miasta na wzniesieniu stanowi jego wyeksponowanie. W wielu przypadkach taki był też zamiar budowniczych. Taka praktyka była stosowana również w przypadku wielu miast palestyńskich. Podobnie jak miasto na wzgórzu widoczne z daleka, tak również chrześcijanie swoją postawą życiową mają być punktem odniesienia dla wszystkich ludzi⁵⁸. Użycie porównania z miastem na górze służy także wyeksponowaniu wartości nauki Jezusa⁵⁹. W ostateczności jednak to wyeksponowanie dokona się dzięki pełnemu zaangażowaniu chrześcijan w dzieło ewangelizacji.

Wyrażenie: „miasto położone na górze” może kojarzyć się z Jerozolimą⁶⁰, ale kwestia ta nie jest jednoznaczna. Wydaje się, że Jezus nie czyni wprost aluzji do Jerozolimy – Miasta Syjonu. Po pierwsze dlatego, że przed rzeczownikiem greckim *polis* – „miasto” nie występuje rodzajnik, a więc wyraz ten nie odnosi się do konkretnego miasta⁶¹. Po drugie, w wypowiedzi Jezusa w Mt 5, 13–16 nie występuje tematyka Jerozolimy. Jego nauczanie nie skupia się na jednym miejscu, ale jest uniwersalne, dotyczy całego świata. Nie mniej jednak nie można do końca zignorować tutaj Świętego Miasta. Na uwagę zasługują starotestamentalne proroctwa o pielgrzymowaniu licznych narodów do Jerozolimy (Iz 2, 2–4; Mi 4, 1–3). Podobnie jak Święte Miasto Boga przyciągać ma wszystkich do siebie, tak również wspólnota uczniów Jezusa powinna zwracać sobą pozytywną uwagę świata i przyciągać ludzi do siebie, w swoje szeregi⁶². Jest to intuicja jak najbardziej słuszna, tyle tylko, że w nauczaniu Jezusa wyakcentowany jest dynamizm działania uczniów, ruch bardziej odśrodkowy niż dośrodkowy. Chyba, że ruch dośrodkowy będzie wyrażał się w chwale Boga Ojca ze strony adresatów ewangelizacji, o czym mowa w 5, 16. W ostateczności Jerozolimę należy tutaj traktować w szerszym, teologicznym i eschatologicznym znaczeniu⁶³.

57 J. Nolland, *The Gospel of Matthew*, s. 214.

58 M. Wojciechowski, *Czy Jezus żądał zbyt wiele*, s. 28.

59 J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 130.

60 R. A. Guelich, *The Sermon on the mount*, s. 122; por. D. A. Hagner, *Matthew 1–13*, s. 100.

61 U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 223

62 A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, s. 209; por. R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 176.

63 J. Nolland, *The Gospel of Matthew*, s. 214.

Jezus kontynuuje temat światła, przywołując przykład lampy oświetlającej pomieszczenie domowe. Niejako przechodzi od obrazu makro do obrazu mikro, od miasta do mieszkalnego pomieszczenia w domu. Odwołuje się do realiów życia w starożytnej Palestynie. Podobnie będzie czynił w dalszym nauczaniu, szczególnie nauczając w przypowieściach. W Mt 5, 15 chodzi o izbę mieszkalną, która zazwyczaj posiadała jedno niewielkie okno wpuszczające do wewnątrz małą ilość światła, stąd też w pomieszczeniu stale panował mrok, nie tylko w nocy. Poza skąpym światłem dziennym, źródłem światła była zazwyczaj mała gliniana lampka zasilana oliwą. Stawiano ją na świeczniku lub innym podwyższeniu tak, aby rzucała jak najwięcej światła, choć efekty i tak były marne. Zupełnym absurdem byłoby to skąpe źródło jasności czymkolwiek nakrywać czy zasłaniać. Jezus przywołuje „korzec”, naczynie na materiały sypkie o pojemności mniej więcej jednego wiadra⁶⁴. Na pewno nikt rozsądny nie użyłby tego naczynia do przykrywania palącej się lampki oliwnej. Służyło ono celom, do których z natury było przeznaczone. Przykryta lampa nie tylko nie dałaby światła, ale zgasłaby z powodu braku dostępu tlenu⁶⁵.

Podobnie jak lampa miała dawać maksymalną ilość światła w ciemnym pomieszczeniu, tak również uczniowie Jezusa powinni z pełną gorliwością zaangażować się w powierzoną im misję. Bierny, pasywny wyznawca Jezusa staje się bezużyteczny jak nakryta lampa. Tym samym traci on status ucznia Jezusa. Podobnie jak we wcześniejszym przykładzie odnoszącym się do soli, tak również tutaj Jezus dotyka kwestii godności wynikającej z faktu przynależności do grona Jego uczniów, z faktu bycia Jego współpracownikiem. Lekceważenie tego przywileju, rezygnacja z niego, jest czymś zupełnie absurdalnym. Zastosowany w tym wersecie czas teraźniejszy oznacza ciągłą działalność. Bycie uczniem wyraża się w działaniu, co potwierdzi następny wersek⁶⁶. Światło świecące w pomieszczeniu domowym posiada funkcję wspólnototwórczą. Takie jest również zadanie uczniów. Mają gromadzić ludzi dla budowania królestwa Bożego. Życie ucznia Jezusa to nie tylko osobista świętość na własny użytek, ale też publiczne świadectwo⁶⁷.

64 W literaturze można spotkać się z różnymi rozmiarami objętości korca, od kilku do nawet kilkuset litrów.

65 C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, tł. Z. Kościuk, Warszawa 2000, s. 18; por. A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, s. 209.

66 D. L. Turner, *Matthew*, Grand Rapids 2008, s. 155 (Baker Exegetical Commentary on the New Testament); por. L. Morris, *The Gospel according to Matthew*, s. 105.

67 R. T. France, *The Gospel of Matthew*, s. 176.

Ostatni werset (w. 16), chociaż tematycznie traktuje o świetle, to jednak stanowi podsumowanie całej wypowiedzi Jezusa, zawierającej metaforę soli i światła, stanowiąc niejako zwieńczenie, szczyt tej nauki. Wypowiedź Jezusa posiada charakter kategoryczny. Nie jest to sugestia z Jego strony, ale żądanie. Dobre czyny, do których wzywa swoich uczniów to takie, które wynikają z treści Błogosławieństw (Mt 5, 3–12) i wszystkie inne, o których będzie mówił w dalszej części Kazania na górze⁶⁸. Świetlista postawa Jego uczniów posiada dwa zasadnicze cele: Powinna pozytywnie oddziaływać na ludzi, na otoczenie. Ludzie powinni dostrzegać wyjątkowość chrześcijańskiej postawy w życiu przynależących do Jezusa. Oczywiście, w żadnym wypadku nie chodzi o teatralność czy życie na pokaz. W tej kwestii Jezus kategorycznie wypowiada się w dalszej części Kazania na górze (zob. Mt 6, 1) i nie tylko (zob. Mt 23). Chodzi o postawę życia zupełnie naturalną, inspirowaną przynależnością do Mistrza i motywowaną świadomością powierzonej i przyjętej misji. Drugi cel wypływa z pierwszego i ściśle się z nim łączy. Przykład dawany przez wyznawców Jezusa ostatecznie powinien wzbudzić w ludziach, zarówno w Żydach, jak i poganach, wiarę i cześć wobec Boga. To jest cel najważniejszy, który rzuca właściwe światło na motywację postępowania uczniów, wykluczając inne możliwe cele, jak doskonalenie siebie czy służbę ludziom. W pierwszym przypadku miałyby miejsce – co najwyżej – osobisty, egocentryczny ascetyzm, natomiast druga ewentualność mogłaby być jedynie filantropią. Jak wiadomo, nie o to chodzi Jezusowi. Nie chodzi o poprawę jakości życia na ziemi, ale o panowanie Boga. Ludzie powinni zrozumieć, że On jest źródłem i celem ich życia. Działalność uczniów ma być dynamiczna, misyjna, nastawiona na zdobywanie osób dla królestwa niebieskiego. Autentyczni świadkowie Ewangelii, zaangażowani twórcy królestwa Bożego na ziemi, głoszą i wielbią chwałę Boga. Bardziej niż pojedyncze uczynki, chwałę Boga głosi jakość życia wspólnoty chrześcijańskiej i blask królestwa Bożego, który z tego wynika⁶⁹. Będąc pod wrażeniem tego, jakim jest Bóg, ludzie stają się członkami królestwa Bożego na ziemi, swoją zafascynowaną obecnością poszerzają je i nadają mu coraz piękniejszy wyraz.

68 A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, s. 210.

69 D.A. Hagner, *Matthew 1–13*, s. 101–102; por. U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, s. 225; C. S. Keener, *A commentary on the Gospel of Matthew*, s. 175.

Wnioski

Nauka Jezusa nie jest paradoksalna jako taka. Jest jasna i przejrzysta. Jezus stawia konkretne wymagania i formułuje czytelne oczekiwania od swoich wyznawców. W swoim głoszeniu przywołuje jednak sytuacje paradoksalne, praktycznie niemożliwe do zaistnienia (utrata smaku przez sól) czy absurdalne (chowanie świecącej lampy pod korzec) po to, aby jak najbardziej wyraziście uwydatnić ważne prawdy Ewangelii.

Jak wiadomo, niewielka ilość soli potrafi zmienić smak stosunkowo wielkiej objętości pokarmu. Siła soli nie leży bowiem w jej ilości, ale w jakości. Używając obrazu soli Jezus domaga się od swoich uczniów wysokiej jakości życia duchowego i moralnego, wyrazistego świadectwa przynależności do Niego i wierności Jego zasadom. Pośrednio wynika z tego prawda, że doskonałych uczniów nigdy nie będzie za wiele, ale nawet ta niewielka ilość całkowicie oddanych Panu i Jego sprawie potrafi spełnić oczekiwania Jezusa.

„Kościół nie powinien być światowy, ludowy, kulturowy, lecz ma być Kościołem dla świata, dla ludzi”⁷⁰. Taka prawda wynika z perykopy Mt 5, 13–16, ale jest to zaledwie połowa drogi. Ostatecznym celem Kościoła jest oddawanie chwały Bogu.

Bibliografia

- Bosetti E., *Jeśli chcesz być doskonały. Komentarz do Ewangelii wg św. Mateusza*, tł. P. Majdański, Kraków 2010.
- Carson D. A., *Sermon on the mount. An Evangelical exposition of Matthew 5–7*, Glasgow 2010.
- Fidler P., *Das Matthäusevangelium*, Stuttgart 2006 (Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, 1).
- France R. T., *The Gospel of Matthew*, Grand Rapids 2007 (The New International Commentary on the New Testament).
- Feuillet A., Grelot P., *Światło i ciemność*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tł. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 958–963.
- Gnilka J., *Das Matthäusevangelium*, Freiburg 2001 (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, I, 1).
- Guelich R. A., *The Sermon on the mount. A foundation for understanding*, Waco 1983.

⁷⁰ J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, s. 139.

- Gryziec P. R., *Według świętego Mateusza. Stary Testament ukryty w Nowym*, Kraków 1998.
- Gundry R. H., *Matthew. A commentary on his handbook for a mixed Church under persecution*, , Grand Rapids 19942.
- Hagner D. A., *Matthew 1–13*, Dallas 1993 (Word Biblical Commentary 33A).
- Hahn H. C., *Light*, w: *The new international dictionary of New Testament theology II*, ed. C. Brown, Grand Rapids 1976, s. 484–495.
- Hauck F., *halas*, w: *Theological dictionary of the New Testament I*, ed. G. Kittel, Grand Rapids 1964, s. 228–229.
- Hillyer N., *Salt*, w: *The new international dictionary of New Testament theology III*, ed. C. Brown, Grand Rapids 1978, s. 443–449.
- Homerski J., *Ewangelia wg św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1979 (Pismo Święte Nowego Testamentu, III/1).
- Keener C. S., *A commentary on the Gospel of Matthew*, Grand Rapids 1999.
- Kendall R. T., *The Sermon on the mount. A verse-by-verse look at the greatest teachings of Jesus*, Grand Rapids 2011.
- Léon-Dufour X., *Sól*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tł. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 896–897.
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989.
- Luz U., *Das Evangelium nach Matthäus (Mt 1–7)*, Neukirchen 1997 (Evangelisch-Katolischer Kommentar zum Neuen Testament, I/1).
- Łach J., „*Sól ziemi*” (Mt 5, 13), w: *Odpowiedzialni za świat*, praca zbiorowa, Poznań–Warszawa 1982, s. 197–205 (Powołanie Człowieka, 5).
- Morris L., *The Gospel according to Matthew*, Grand Rapids 1992 (The Pillar New Testament Commentary).
- Nolland J., *The Gospel of Matthew*, Grand Rapids 2005 (The New International Greek Testament Commentary).
- Paciorek A., *Ewangelia według Świętego Mateusza, rozdziały 1 – 13*, Częstochowa 2005 (Nowy Komentarz Biblijny Nowy Testament, I/1).
- Pennington J. T., *The Sermon on the mount and human flourishing. A theological commentary*, Grand Rapids 2017.
- Ryken L., Wilhoit J. C., Longman III T., *Sól*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, tł. Z. Kościuk, Warszawa 1998, s. 934–935.
- Słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Szymczak, Warszawa 1979.
- Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1996.
- Strong J., *Grecki słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, Warszawa 2015.

Turner D. L., *Matthew*, Grand Rapids 2008 (Baker Exegetical Commentary on the New Testament).

Witczyk H., *Światłość-ciemność*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin–Kielce 2017, s. 868–871.

Wojciechowski M., *Czy Jezus żądał zbyt wiele. Objąsnienie Kazania na Górze*, Częstochowa 2006.

Abstrakt

„Paradoksalność” w nauczaniu Jezusa. Analiza Mt 5, 13–16

Niniejszy artykuł stanowi analizę perykopy Mt 5, 13–16. Przedstawiono w nim znaczenie soli i światła w starożytnym świecie biblijnym oraz ich bogatą symbolikę, zarówno w praktykach kultycznych, jak i w życiu społecznym. Główny nacisk położono na zrozumienie obrazu soli i światła przez bezpośrednich słuchaczy nauczania Jezusa, a także na późniejszy rozwój znaczenia tych symboli w życiu wspólnoty Kościoła.

Słowa kluczowe: sól, światło, Kazanie na górze, uczniowie, królestwo Boże

Abstract

„The paradoxy” in the teaching of Jesus. The analysis Mt 5:13–16

This article examines the pericope Matthew 5:13–16. It explores the significance of salt and light in the ancient biblical world, along with their rich symbolism in both cultic practice and social life. The main focus is on understanding the image of salt and light by the direct listeners of Jesus’ teaching, as well as the later development of the significance of these symbols in the life of the Church community.

Keywords: salt, light, Sermon on the mount, disciples, Kingdom of God

